

Andrzej Korytko

"Rzeczpospolita wobec wojny trzydziestoletniej: opinie i stanowiska szlachty polskiej (1618-1635)", Radosław Lolo, Pułtusk 2004 : [recenzja]

Echa Przeszłości 8, 289-293

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Podsumowując, należy zaznaczyć, że profesjonalne zmierzenie się z wiedzą o przebiegu bitwy pod Kannami jest zabiegiem niesłychanie trudnym. Powstanie przekonującego modelu teoretycznego, bo tylko o takim możemy mówić, uwarunkowane jest niełatwym wyborem metody badawczej. Opierając się na nieco schematyzujących metodach wypracowanych w cytowanej powyżej pracy J. Keegana, Daly pomiął osiągnięcia na gruncie *Quellenforschung*, w pozytywnym znaczeniu tego terminu. W omawianej pracy zabrakło przede wszystkim wnikliwej analizy źródłowej, porównawczej dyskusji odleglejszych tradycji uważanych za drugorzędne, a więc relacji Florusa, Orozjusza, Zonarasa i innych²². Mimo zgłoszonych wątpliwości trzeba zaznaczyć, że omawiana praca stanowi krok naprzód w badaniach dotyczących starcia pod Kannami. Przede wszystkim monografia zachowuje właściwą strukturę analizowania problemu bitwy – grupując poszczególne kwestie, jest ważną wskazówką dla dalszych poszukiwań badawczych. Wypada mieć nadzieję, że problem bitwy pod Kannami zostanie w przyszłości opracowany w oparciu o eklektyzm metodologiczny, a wówczas praca G. Daly'ego będzie musiała zostać uwzględniona.

Miron Wolny
(Olsztyn)

Radosław Lolo, *Rzeczpospolita wobec wojny trzydziestoletniej. Opinie i stanowiska szlachty polskiej (1618-1635)*, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2004, ss. 394

Wśród badaczy z Europy Zachodniej największy konflikt zbrojny nowożytnej Europy, czyli wojna trzydziestoletnia (1618-1648), cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, które posiada odzwierciedlenie w bogatej literaturze¹. Polska historiografia na ten temat przedstawia się nader ubogo. Poza monografiami Mariana Cichockiego², Władysława Czaplińskiego³, Jerzego Maronia⁴, Macieja Serwańskiego⁵, Adama Szelałowskiego⁶ czy ostatnio Ryszarda Skowrona⁷, które bezpośrednio dotyczyły różnych aspektów trzydzie-

²² Obszerne zestawienie źródeł daje J. Seibert, *Forschungen*, Darmstadt 1993, s. 227. Zdumiewa fakt, że tak ważna praca, jaką niewątpliwie jest dzieło Seiberta – swoiste vademecum dla badacza drugiej wojny punickiej nie zostało uwzględnione.

¹ Zob. literaturę w bibliografii recenzowanej pracy.

² M. Cichocki, *Mediacja Francji w rozejmie altmarskim*, Kraków 1928.

³ W. Czapliński, *Władysław IV wobec wojny trzydziestoletniej 1637–1645*, Kraków 1937.

⁴ J. Maroń, *Militarne aspekty wojny trzydziestoletniej na Śląsku*, Wrocław 2000.

⁵ M. Serwański, *Francja wobec Polski w dobie wojny trzydziestoletniej 1618–1648*, Poznań 1986.

⁶ A. Szelałowski, *Śląsk i Polska wobec powstania czeskiego*, Lwów 1904.

⁷ R. Skowron, *Olivares, Wazowie i Bałtyk. Polska w polityce zagranicznej Hiszpanii w latach 1621–1632*, Kraków 2002.

stoletniego konfliktu, niewiele na ten temat napisano⁸. W ten nurt problematyki udanie wpisuje się recenzowana monografia Radosława Lolo.

Autor postawił sobie za cel prześledzenie stanowisk i opinii szlachty Rzeczypospolitej nie tylko wobec wydarzeń, które rozgrywały się na arenie międzynarodowej, ale również wobec polityki zagranicznej Zygmunta III i Władysława IV. Ustalenia, oparte na solidnym materiale źródłowym, pozwoliły autorowi na wyciągnięcie kilku interesujących wniosków, które pokazywały m.in. balansowanie władców na granicy legalności.

Wypada w tym miejscu zatrzymać się na chwilę na przyjętych przez autora ramach chronologicznych pracy. Wprawdzie nie podlega dyskusji cezura początkowa, ale już wybór daty końcowej (1635), zmusza do komentarza. Autor uzasadniał taki zabieg zawarciem rozejmu ze Szwecją w Sztumskiej Wsi oraz zmianą „kierunków zachodniej polityki dworu” (s. 11). Trudno mieć do tych argumentów zastrzeżenia, aczkolwiek z tłumaczeniem, że „trudno byłoby [...] przy tak szerokim zakresie chronologicznym pracy w sposób znaczący rozszerzyć czy uszczegółwić ustalenia” W. Czaplińskiego⁹, M. Serwańskiego¹⁰ i Z. Kieresia¹¹ – nie do końca można się zgodzić. Wymienieni przez Radosława Lolo badacze zajmowali się wprawdzie opiniami szlacheckimi, ale nie jest to kompleksowy i reprezentatywny obraz, nie mówiąc już o tym, że ustalenia znawcy problematyki W. Czaplińskiego mają już swoje lata, choć nie można odmówić im aktualności. Trudność w analizie opinii szlacheckich z lat 1635-1648 polega głównie na tym, iż materiał źródłowy jest rozproszony, a wojna w tym okresie nie była tak blisko Rzeczypospolitej jak w okresie, którego dotyczy monografia.

Praca składa się z dziewięciu rozdziałów oraz epilogu, ujętych zasadniczo w układzie chronologicznym. Pierwsze dwa wyłamują się z tego układu. W pierwszym autor scharakteryzował historiografię zagraniczną i polską, która pokazuje stan badań nad wojną trzydziestoletnią. W tym kontekście niezwykle bogato prezentuje się nauka obca, bowiem według przywoływanego kilkakrotnie przez autora Konrada Reppena¹² tylko do 1983 r. najważniejszych monografii i artykułów na temat wojny trzydziestoletniej opublikowano 10–20 tys. tytułów (s. 14). W przypadku analizy historiografii polskiej zabrakło interesujących artykułów: Jana Seredyki¹³, Henryka Wi-

⁸ Warto jeszcze wspomnieć o zbiorze studiów *Wojna trzydziestoletnia na ziemiach nadodrzańskich*, pod red. K. Bartkiewicza, Zielona Góra 1993.

⁹ Zob. przypis 3.

¹⁰ Zob. przypis 5.

¹¹ Z. Kiereś, *Szlachta i magnateria Rzeczypospolitej wobec Francji w latach 1573-1660*, Wrocław-Warszawa 1985.

¹² K. Reppen, *Die Dreißigjähriger Krieg und Westphalischer Frieden. Studien und Quellen*, hrsg. von F. Boosbach i Ch. Kampmann, Paderborn-München-Wien-Zürich 1988.

¹³ J. Seredyka, *Szlachecka opinia publiczna wobec sukcesów szwedzkich w Prusach 1626 roku*, „Sprawozdania Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, 1964, Seria A, nr 2, s. 53-72. Pewne aspekty poruszał ten badacz w innym studium: idem, *Sytuacja Rzeczypospolitej przed najazdem szwedzkim 1626 r. Próba charakterystyki*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, 1966, Seria: Historia, z. 5, s. 81mieć 130.

snera¹⁴ i Jana Dziegielewskiego¹⁵, które wpisują się w nurt badań nad szlachecką opinią publiczną w analizowanym przez autora okresie.

W drugim rozdziale Lolo przedstawił techniki i mechanizmy zdobywania informacji oraz zabiegi propagandowe, które wpływały na kształtowanie opinii publicznej. Dokonał podziału źródeł informacji, wskazując na różnice w otrzymywaniu wiadomości przez króla i jego najbliższe otoczenie, magnatów i szlachtę (s. 56). Słusznie skonstatował, że „zarówno król, jak i magnaci byli [...] w stanie pozyskiwać niezależne źródła informacji i sami dzięki temu kształtowali swoje sądy na temat wojny trzydziestoletniej” (s. 61). Natomiast szlachta była w dużym stopniu skazana na wiadomości od tzw. liderów opinii oraz płynących bezpośrednio z dworu królewskiego (m.in. legacje na sejmiki, uniwersały królewskie, druki ulotne). Ogromną rolę w kształtowaniu opinii szlacheckiej odgrywały obrady sejmu, gdzie posłowie mieli okazję do dyskusji na temat polityki zagranicznej Wazów. Autor dokonał w tym miejscu przeglądu kilku mów i dyskursów dotyczących wojny trzydziestoletniej (s. 66–75).

Kolejne rozdziały (III–VIII) to szczegółowa analiza w układzie chronologicznym poszczególnych okresów wojny trzydziestoletniej za panowania Zygmunta III Wazy. Autor, weryfikując w nich często krzywdzące sądy polskiej historiografii, starał się pokazać wielowymiarowość prowadzonej przez króla i jego najbliższe otoczenie, polityki zagranicznej. Miał rację pisząc, iż „politykę królewską [Zygmunta III – A.K.] cechował realizm, uwzględniający polską rację stanu” (s. 88). Świadczy o tym choćby to, że król dokładnie i długo analizował sytuację, także w szerokim kontekście realiów międzynarodowych, by podjąć decyzję o udzieleniu pomocy Habsburgom i ostatecznym wysłaniu lisowczyków z odsieczą w 1619 r.¹⁶ Tym bardziej, że jak się okazało „niewinnie zapowiadający się zagon lisowczyków – jak określił to Lolo – przysporzył dworowi znacznych problemów, tak w polityce zewnętrznej, jak i zagranicznej” (s. 128). Jak wielki to był problem, pokazał sam autor, bowiem kwestią lisowczyków zajmowały się jeszcze sejmiki i sejm w 1624 r. (s. 232–240).

Lolo umiejętnie wprowadził czytelnika w świat opinii szlacheckich, pokazując jednocześnie zawiłości dyplomacji i swego rodzaju polityczną grę, którą Zygmunt III zmuszony był prowadzić. Analizując sejm z 1620 r. słusznie konstatował, iż wyciszenie przez króla postulatów i dyskusji nad polityką zagraniczną dowodziły „słabej w gruncie rzeczy orientacji szlachty, co do działań Zygmunta III wobec wojny trzydziestoletniej” (s. 135). Tej orientacji na pewno nie polepszyło wykrycie tzw. spisku orleańskiego oraz wybuch

¹⁴ H. Wisner, *Opinia szlachecka Rzeczypospolitej wobec polityki szwedzkiej Zygmunta III w latach 1587–1632*, „Zapiski Historyczne”, 1973, t. XXXVIII, z. 2, s. 9–50.

¹⁵ J. Dziegielewski, *Pokój i wojna w opinii szlachty Rzeczypospolitej czasów Władysława IV*, [w:] *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Prof. Jaremiczowi Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę jego urodzin*, Warszawa 1990.

¹⁶ Zob. A. Kersten, *Odsiecz wiedeńska 1619 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1964, t. 10, cz. 2.

wojny ze Szwecją w 1626 r., którym autor poświęcił dwa rozdziały: VII i VIII. W tym kontekście interesująco rysują się wywody na temat powiązań wojny o ujście Wisły z wojną trzydziestoletnią. Lolo nie dał jednoznacznej odpowiedzi, ale wiązał wojnę pruską (1626–1629) z trzydziestoletnią w „wielu aspektach: politycznym, militarnym i ekonomicznym” (s. 292). Bardziej, co zrozumiałe, interesowała autora kwestia, czy w Rzeczypospolitej zdawano sobie sprawę z tych powiązań? Szlachta nie zawsze była w stanie rozdzielić lub powiązać wydarzenia z wojny o ujście Wisły z działaniami wojny trzydziestoletniej. Dostrzegała jednak przemarsz wojsk Ernesta Mansfelda i księcia Bernarda weimarskiego, czy akcję mobilizacyjną Gabora Bethlena. Te i inne przykłady pozwoliły autorowi na postawienie tezy, że „w Rzeczypospolitej starano się śledzić na bieżąco potencjalne zagrożenia, jakie przyniosło wznowienie działań militarnych wojny trzydziestoletniej od lata 1626 roku” (s. 296). Jeśli bezpośrednie zagrożenie zniknęło szlachta przestała się interesować areną europejskiej wojny, co pokazały sejmiki i sejm w 1627 r., na których nie wypowiedziano się w ogóle na temat wojny trzydziestoletniej (s. 310). Z drugiej strony wiele działań królewskich związanych z werbunkiem żołnierzy w celu pomocy cesarzowi umykało uwadze szlachty m.in. z powodu zakrojonych na szeroką skalę zaciągów przeciw Gustawowi Adolfovi. Przykładów pokazujących stanowiska szlachty wobec wojny trzydziestoletniej w czasie trwania wojny pruskiej Lolo sporo wyłuskał ze źródeł, a cały ich wachlarz można znaleźć w rozdziale VIII.

Ostatnie dwa rozdziały (IX i *Epilog*) zostały poświęcone okresowi bezkrólewia po śmierci Zygmunta III i początkom rządów Władysława IV. W przedostatnim autor skupił się głównie na akcji pomocy militarnej dla Cesarstwa, którą jeszcze jako królewicz, a później jako nowo wybrany władca popierał głównie w celu uzyskania pomocy w walce o tron szwedzki. Natomiast w ostatniej części pracy Lolo dokonał charakterystyki zmieniającego się układu sił w Europie w wyniku wydarzeń, które rozegrały się w 1635 r. Należy się przy tym zgodzić z autorem, iż uchwalenia w czasie sejmu zwyczajnego konstytucji „Poparcie wojny ze Szwedami” szlachta nie wiązała z wojną trzydziestoletnią, bowiem „nie postrzegała wojny ze Szwecją jako części wielkiego europejskiego konfliktu, a rację stanu Rzeczypospolitej widziała jedynie w odzyskaniu kontroli nad handlem wiślanym” (s. 359). Szkoda jedynie, że rozważania na temat planowanego mariażu Władysława IV z księżniczką Elżbietą, córką Fryderyka V Wittelsbacha – „króla zimowego” Czech autor oparł na pamiętniku Albrychta Stanisława Radziwiłła¹⁷, gdyż niewiele one wniosły do dotychczasowych ustaleń (s. 360–363). Być może z uwagi na proces publikacji Lolo nie mógł wykorzystać interesującego źródła opublikowanego przez Agnieszkę Biedrzycką¹⁸.

¹⁷ A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach Polski*, oprac. A. Przyboś i R. Żelewski, t. 1, Warszawa 1980.

¹⁸ A. Biedrzycka, *Stanisław Koniecpolski o małżeństwie Władysława IV*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 2003, t. XLVII, s. 167–172.

Należy podkreślić, że wnioski autora zostały oparte na bogatym i umiejętnie zinterpretowanym materiale źródłowym. Radosław Lolo nie tylko uwzględnił archiwalia z polskich archiwów, ale – co warte zaakcentowania – także z Haus-Hof-und Staatsarchiv w Wiedniu, gdzie w dziale Polen I znalazł interesujące, nie wykorzystywane dotychczas materiały, które znacznie wzbogaciły treść pracy. Materiał rękopiśmienny został uzupełniony wszechstronnie zanalizowanymi źródłami drukowanymi, których wykaz znajduje się w załączonej bibliografii.

Z recenzenckiego obowiązku należy wspomnieć o dostrzeżonych pomyłkach i błędach. Trochę swoistej nonszalancji i braku konsekwencji pojawiło się w zapisie poszczególnych imion i nazwisk. I tak np.: Cichocki to według autora Michał, a nie Marian (s. 23); Albrecht Stanisław Radziwiłł to Albrycht (s. 246, 263, 361); Arnoldyn von Clarstein (s. 334) to także Arnoldyn a Clarstein (s. 257, 346) oraz Arnoldyn a Clerstein (s. 248, 357). Poseł angielski Anstruther miał na imię Robert (s. 250), a sir James Spence to Spens (s. 251). Ataman Kułaga ze s. 324 to starszy kozacki Iwan Kułaha-Petrażycki¹⁹. Pisząc o rzece Wezrze (s. 250) autor miał na myśli na pewno Wezerę. Na s. 323–324 w przypisie 124 oraz w bibliografii (s. 394) znalazł się błędny tytuł monografii Carla Wejle, który powinien mieć zapis: *Sveriges politik mot Polen 1630-1635*, Uppsala 1901. Natomiast na s. 319 z treści wynika, że bitwa pod Trzcianą rozegrała się przed 10 czerwca 1629 r., gdy tymczasem doszło do niej pod koniec czerwca²⁰.

Na koniec uwaga i jednocześnie prośba do początkującego na rynku wydawnictwa o podjęcie decyzji dotyczącej sporządzania przynajmniej indeksu nazwisk, co praktycznie jest dziś standardem i większą starannością w pracach redakcyjno-korekcyjnych, gdyż pojawiło się w monografii kilka błędów ortograficznych, niekonsekwencja w pisowni, nie wspominając o błędach interpunkcyjnych.

Podsumowując, powyższe uwagi i uzupełnienia nie wpływają na wysoką ocenę monografii. Otrzymaliśmy bowiem książkę, która z uwagi na odpowiedzialność sądów i dojrzałość analizy w sposób znaczący uzupełnia naszą wiedzę na temat wojny trzydziestoletniej widzianej z perspektywy szlacheckiej i polskiego dworu. Wypada tylko mieć nadzieję, że Radosław Loro nie zaniecha badań nad tą problematyką i pokusi się o przygotowanie studium dotyczącego okresu 1635–1648, czego życzę Czytelnikom.

Andrzej Korytko
(Olsztyn)

¹⁹ Zob. *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego hetmana wielkiego koronnego 1632–1646*, oprac. A. Biedrzycka, Kraków 2005, s. 14.

²⁰ Szerzej na temat bitwy zob. J. Staszewski, *Bitwa pod Trzcianą*, „Przegląd Historyczno-Wojсковy”, 1937, t. 9, z. 3.